

# 18 X – Jerzmanowice – Sympozjum pt. „Sollicitudo rei socialis”

---

Gmina Jerzmanowice-Przegonia leży na północny-zachód od Krakowa, przy drodze prowadzącej do Olkusza.

Może ona, jak wiele innych w Małopolsce, poszczycić się średniowiecznym rodowodem – w źródłach nazwa Jerzmanowic pojawia się już w XIV wieku.

Jednak oprócz cech typowych dla podkrakowskich miejscowości, tworzące gminę wsie mają również cechy szczególne, których próżno szukać gdziekolwiek indziej. Jedną z takich cech jest duża liczba inicjatyw, które mają na celu podtrzymanie lokalnych tradycji. Działające prężnie Koła Gospodyń Wiejskich, zespoły muzyczne i orkiestry świadczą z jednej strony o dużym zaangażowaniu społecznym mieszkańców, z drugiej zaś – o ich przywiązaniu do lokalnej tradycji i obyczajów.

A tradycje ziemia jerzmanowicka ma długie. Nawet bardzo długie. Można powiedzieć, że tak odległe, że giną w mroku dziejów i znane są tylko dzięki wytrwałej i żmudnej pracy archeologów, którzy ukuli nawet pojęcie „kultura jerzmanowicka”. Opisuje ono kulturę znajdującą się w kręgu kultur ostrzy liściowatych, która rozwijała się na terenach dzisiejszej gminy Jerzmanowice-Przegonia około 38 tysięcy – 30 tysięcy lat temu, a więc u schyłku paleolitu środkowego. Pozostałości po tej kulturze znaleziono w Jaskini Nietoperzowej, która znajduje się w Dolinie Będkowskiej.

Jaskinie i dolinki to zresztą kolejna cecha charakterystyczna dla gminy Jerzmanowice-Przegonia. Unikalne bogactwo dziedzictwa naturalnego sprawia, że gmina jest miejscem atrakcyjnym turystycznie i ściągających turystów z Krakowa oraz równie nieodległego Śląska, szczególnie upodobali sobie tutejsze ostańce amatorzy wspinaczki, którzy znajdują tu wspaniałe warunki do uprawiania swojej dyscypliny.

Nic więc dziwnego, że w Strategii Rozwoju Gminy, która powstała w ścisłej współpracy z mieszkańcami, ważne miejsce zajmuje ochrona przyrody i walorów krajobrazowych gminy. Kluczowymi celami jest rozwój sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków – słowem: inwestycje w ochronę przyrody i ekologię. Jerzmanowice-Przegonia aspirują bowiem do miana gminy ekologicznej, której rozwój idzie w parze z ochroną tego, co stanowi największy atut gminy, a więc krajobrazu i nieskażonej przyrody. Wraz z działaniami na rzecz zachowania dziedzictwa przyrodniczego, gmina postawiła przed sobą cele, jakimi są inwestycje w infrastrukturę dedykowaną gościom, zwłaszcza turystom, a więc punkty informacyjne, oznaczenia szlaków, parkingi, miejsca noclegowe i obiekty gastronomiczne. Co niezwykle istotne, gmina ściśle współpracuje z organizacjami obywatelskimi oraz instytucjami takimi, jak np. Ojcowski Park Narodowy. Gmina Jerzmanowice-Przegonia jest również członkiem Lokalnej Grupy Działania „Jurajska Kraina”.

Jednak dziedzictwo przyrodnicze to nie jedyny aspekt kultury pamięci gminy. Wspólnota mieszkańców pielęgnuje również pamięć o wydarzeniach z historii lokalnej oraz narodowej. Dobrym przykładem mogą być coroczne „Wieczory Niepodległości”, organizowane z okazji Święta Niepodległości. Podczas otwartych spotkań mieszkańcy gminy spotykają się wspólnie i przy specjalnie przygotowanym poczęstunku śpiewają pieśni patriotyczne z wydanych przez władze gminy śpiewników.

Również co roku, w lipcu, obchodzona jest rocznica pacyfikacji wsi Łazy, dokonanej przez Niemców w 1943 roku. Pamięć o tamtych wydarzeniach, jest nadal żywa wśród mieszkańców gminy, dzięki relacjom żyjących jeszcze uczestników, a także dzięki dokumentacji wspomnień, o którą gmina zadbała. Szczególną okazją do zarejestrowania reminiscencji, stał się film „Łazy '43”, zrealizowany w 2008 roku z okazji okrągłej rocznicy tamtego tragicznego dnia, który jest jednak wspominany jako dzień zwycięstwa hartu ducha mieszkańców nad terrorem niemieckich zbrodniarzy – pomimo tortur i zastraszenia, żaden z mieszkańców Łaz nie zdemaskował działającej na tym terenie Armii Krajowej.

Pacyfikacja Łaz to niejedyna data z okresu drugiej wojny światowej, o której przypomina się podczas oficjalnych uroczystości organizowanych w gminie – kolejną jest rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego, bodaj największej tego typu organizacji w dziejach świata. Oprócz doskonale zorganizowanej armii konspiracyjnej, zwanej Armią Krajową, państwo to posiadało działający wymiar sprawiedliwości, a także administrację oraz komórki organizacyjne zajmujące się m.in. udzielaniem pomocy ludności żydowskiej (słynna Rada Pomocy Żydom – Żegota).

Rocznice obchodzone przez społeczność gminy nie pochodzą jedynie z lat wojennych – wystarczy wspomnieć obchody rocznicy wymarszu I. Kompani Kadrowej z Oleandrów, Konstytucji Trzeciego Maja, śmierci św. Jana Pawła II oraz Tragedii Smoleńskiej z 2010 roku.

Są też inne wydarzenia, które dla mieszkańców gminy mają szczególne znaczenie, gdyż ściśle wiążą się z ich gminą. Takim dniem jest wspomnienie św. Jana Apostoła, obchodzone jako „Noc Świętojańska w Jerzmanowicach”. Jakiego to Jana fetują wówczas mieszkańcy? Jest ich właściwie dwóch: pierwszy to król Jan III Sobieski, pogromca Turków pod Wiedniem w 1683 roku, który – wedle legendy – ruszając na odsiecz oblężonemu miastu, rozlokował podczas popasu swe wojska w okolicznych wsiach – również w Jerzmanowicach.

Ten sam król stał się bliski Jerzmanowicom, gdy na prośbę innego Jana – tym razem Jana Sroczyńskiego – wyraził zgodę na ufundowanie w tej miejscowości domu pomocy dla najuboższych, przy którym wzniesiono istniejącą aż do dnia dzisiejszego kaplicę. Kim jednak był Jan Sroczyński? Była to postać nietuzinkowa, urodził w Jerzmanowicach jako syn włościanina. Jednak miłsza od pracy na roli była mu zawsze nauka, w której poczynił tak znaczne postępy, że po pewnym czasie doszedł do znacznych godności i pokaźnego majątku. Nie zapomniał jednak o tym, skąd się wywodził i by ulżyć losowi najbardziej potrzebujących mieszkańców swej miejscowości, ufundował dla nich dom pomocy. Co ciekawe, na miejscu owego pierwotnego domu, z czasem powstała miejscowa porodówka, która służyła aż do lat powojennych lokalnej społeczności. Obecnie budynek ten, leżący u stóp okazałej kaplicy fundacji Sroczyńskiego, przeznaczony jest na siedzibę Centrum Integracji Społecznej, które będzie pomagało osobom dotkniętym wykluczeniem społecznym w powrocie do społeczeństwa. Można więc śmiało powiedzieć, że tradycja Sroczyńskiego została podtrzymana, a budynek odzyskał swą pierwotną funkcję, jaką było świadczenie pomocy potrzebującym.

Inną instytucją, kontynuującą dzieło Sroczyńskiego, jest istniejący od 2011 roku Środowiskowy Dom Samopomocy w Jerzmanowicach, który pomaga osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom.

Gmina Jerzmanowice-Przegonia stanowi wyjątkowy przykład harmonii pomiędzy rozwojem a ochroną najważniejszych wartości. Nie można oprzeć się wrażeniu, że duch Jana Sroczyńskiego nadal unosi się nad ojcowizną i pobudza wspólnotę do działania na rzecz kultury solidarności. Prawdziwą wartość społeczności poznaje się właśnie po tym, w jaki sposób odnosi się do najbardziej potrzebujących – w gminie Jerzmanowice-Przegonia widać na pierwszy rzut oka nie tylko tradycję, ale i prowadzone systematycznie i wytrwale działania na rzecz pomocy ludziom dotkniętym przez los w różny sposób.

Dużą wagę przywiązuje się tu również do bogactwa natury, które zostało powierzone opiece mieszkańców. Szanują oni naturę, są dumni z jej różnorodności i wyjątkowego piękna i rozumieją potrzebę ochrony tego dziedzictwa, jednocześnie upatrując w tym swojej szansy na rozwój ekonomiczny w oparciu o ruch turystyczny, który wraz ze wzrostem popularności Dolinek Podkrakowskich (które-notabene – wygrały w 2013 roku plebiscyt „National Geographic Traveler” na „7 nowych cudów Polski”) z pewnością będzie się nasilał.